

Kłeska Turcyi w Palestynie.

Ofensywa generała Allenby, oparta o podstawę operacyjną zbudowaną w ciągu lat czterech nad kanałem Suezkim, poczyniła w ostatnich czasach znaczne postępy. Podstawa dobrze została obrana, ma zapewniony dowóz zarówno z morza Śródziemnego, jak z Indyi przez morze Czerwone. Prawdziwym majstersztykiem technicznym angielskiego wodza było zbudowanie dwutorowej linii kolejowej, doprowadzonej aż do frontu. Przecinając bezwodny półwysep Synajski, jakoteż ubogie w zasoby przestworze palestyńskie, między linią Hedzas a wybrzeżem, oddała ona ogromne usługi pracującym naprzód korpusom armii.

Nie zasypiała gruszek w popiele także dyplomacja angielska, nie spuszczając z oka odrębnych interesów Wielkiej Brytanii i jednając dla nich poparcie aliantów.

Nakoniec z operacyami lądowymi szła ręka w rękę akcja floty. Od strony Ghazy i Jaffy pracowały bez wytchnienia olbrzymie działa okrętowe, a niemniej skrzętnie uczestniczyły w ruchach armii nwiijające się w ślad za wielkimi okrętami flotyle monitorów i torpedowce.

Tak skombinowanej organizacji na długo nie mogła stawić czoła defensywa turecka. Droga wodna przez morze Śródziemne i Egejskie była dla niej zamknięta, a dowozy przez Azyę Mniejszą, Syryę i Palestynę poprowadzone okazały się niewystarczającymi. Z punktem podstawowym, Kon-



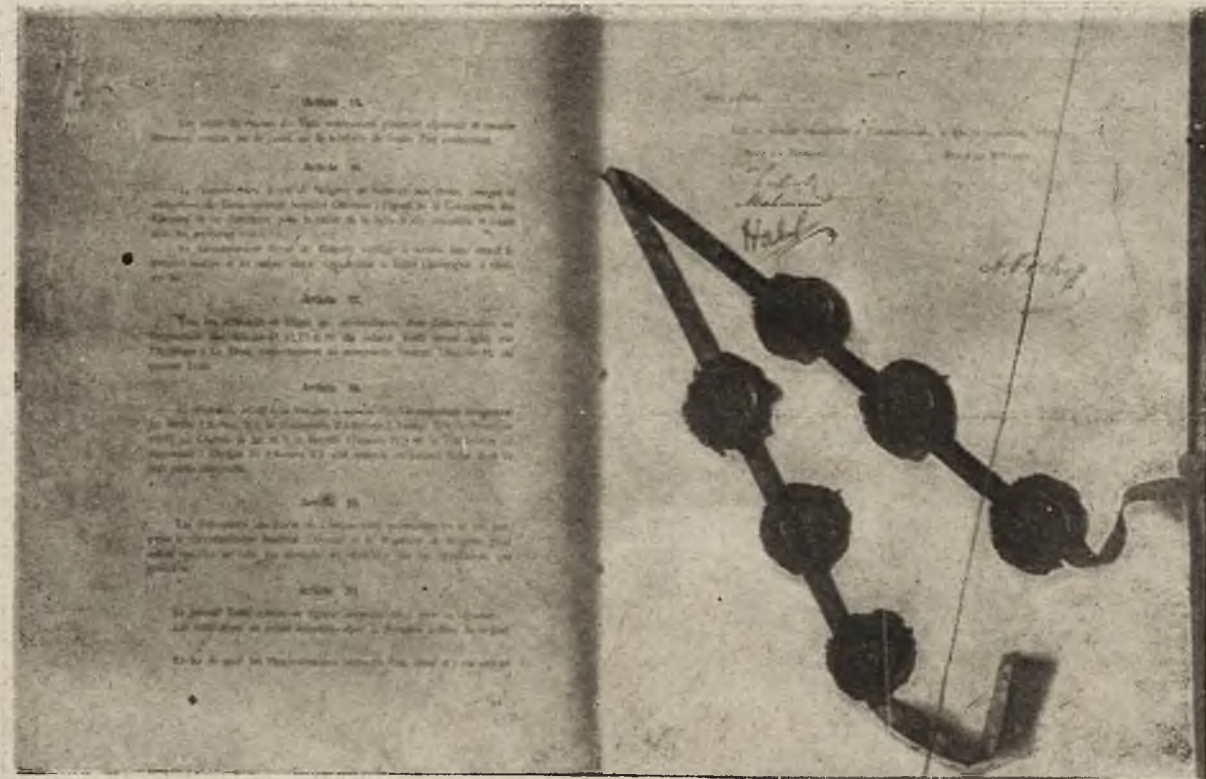
Kłeska Turcyi w Palestynie: Austro-węgierskie oddziały pomocnicze na froncie tureckim (Woj k pr)

silne przesilenie wewnętrzne, które wywołaniem zostało poddaniem się Bułgarii. Wedle wiadomości,

popchnąć Turcyę na tę samą drogę, jaką poszła Bułgaria i drugi wierny jeszcze mocarstwom centralnym. W tych dniach zbiera się parlament turecki i on zapewne postanowi jaką drogą ma w najbliższej przyszłości iść polityka turecka.

Wobec warunków, jakie koalicja postawiła Bułgarii, a które ona przyjęła, grozi Turcyi w najbliższych tygodniach odcięcie zupełne od mocarstw centralnych, a tem samem położenie jej stanie się bardzo trudne. Nic też dziwnego, że prądy pokojowe zaczynają w Turcyi zyskiwać coraz więcej zwolenników.

Podajemy kilka ilustracji z ostatnich wydarzeń w państwie tureckim.



Pekół: Podobizna układu pokojowego turecko-bułgarskiego z r. 1913

stantynopolem, łączyła armię turecką jedyna jednorodna linia kolejowa, na przestrzeni 1000 klm.

Z armią tedy niezbyt liczną, a prawie odciętą przez długi czas, Turcy stawiali opór mężny wobec rosnącej z dnia na dzień przemocy.

Dopiero po upadku Jerozolimy, gdy angielska kawaleria zagroziła tyłom konnicy arabskiej i zburiła w kilku miejscach części toru kolei hedzaskiej, Turcy dwiema grupami poprzez Jordan cofnęli się ku północy, ostrzeliwując się ciągle, przyczem straż tylne niejednokrotnie trwały na swych stanowiskach aż do ostatniej chwili, gdy albo błyskawicznie uchodzić, albo broń składać musiały.

Z końcem września ustawili się Turcy na nowych swych pozycjach 120 kilometrów na północ od Jerozolimy, po obu stronach jeziora Tiberias. Jedna ich wszekże grupa uchodząca z przestworzy na wschód od Jordanu, nie zdążyła wczas dokonać odwrotu i odcięta wpadła prawie całkowicie w ręce nieprzyjaciela.

Oddziały ocalone, pod wrażeniem tej klęski, schroniły się w górzysty przestwór Libanonu w kierunku na Beirut, kawaleria zaś Allenbygo, dotarła do Damaszku, odległego o 100 kilometrów na północny wschód od jeziora Tyberyady i zajęła to miasto.

Następnym etapem zwycięskiego pochodu Anglików może być tylko Aleppo, co prawda o całych 300 kilometrów odległe od Damaszku. Tam, zdaje się, nie pójdzie Anglikom tak łatwo, Turcy bowiem, dzięki skróceniu frontu, będą mogli stawiać skuteczny opór.

W każdym razie cała prawie Syrya znajduje się obecnie w rękach koalicji, Turcy zaś przeżywa

jakie bardzo skapo nadchodzą z Konstantynopola, walczą tam ze sobą dwa prądy, jeden który chce

Bułgaria po przewrocie.

Prędzej, niż przypuszczać było można, dojrzały rokowania rozejmowe między Bułgarią i koalicją do konkretnych wyników. Od 30 zeszłego miesiąca na froncie macedońskim zapanowało zawieszenie broni. Armia bułgarska ubywa jako czynnik aktywny po stronie państw czwórprzymierza. „Dezerccya“, czyli, jak się obecnie już otwarcie pisze w prasie niemieckiej, zdrada Bułgarii, stała się faktem dokonanym. Warunki, pod którymi koalicja zgodziła się na rozejm, idą tak daleko, że urzeczywistnienie ich oddaje Bułgarię zupełnie w ręce mocarstw koalicyjnych. Oto jak wygląda treść traktatu rozejmowego:

Bułgarski rozejm natychmiast wszedł w życie i zobowiązuje będzie do zakończenia rokowań pokojowych. Jest on czysto wojskowej natury i zawarł go generał francuski, a nie dyplomaci. Między warunkami są następujące:



Bułgaria po przewrocie: Miasto Monastyr w Macedonii, z pod którego ruszyły do ataku wojska koalicji.